

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 116 dniach

Andrzej Wilk, Jadwiga Rogoża, Piotr Żochowski

Rosyjskie artyleria i lotnictwo kontynuują uderzenia na pozycje i zaplecze obrońców wzdłuż całej linii styczności. Poza Donbasem głównymi celami są nadal Charków i Mikołajów wraz z okolicznymi miejscowościami, rejon obwodu dniepropetrowskiego na południe od Krzywego Rogu (głównie Welyka Kostromka) oraz na południowy wschód od Zaporozża (Hulajpołe). Działania te spotykają się z ograniczoną kontrakcją w obwodzie donieckim oraz na pograniczu obwodów mikołajowskiego i chersońskiego, gdzie pozycje rosyjskie atakuje również ukraińskie lotnictwo. Pod ostrzałem pozostają też przygraniczne obszary obwodów sumskiego (permanently) i czernihowskiego (sporadycznie). Celami rosyjskich uderzeń raketowych były obiekty infrastruktury w obwodach dniepropetrowskim (zniszczeniu uległy składy paliwa w Nowomoskowsku), połtawskim (po raz kolejny rakety trafiły w rafinerię w Krzemieńczuku), kijowskim (rejon wyszogrodzki), mikołajowskim (Mikołajów i Oczaków) i odeskim (Odessa, rejon Białogrodu nad Dniestrem i lotnisko Arcyz). Ukraińcy poinformowali o zestrzeleniu części rakiet, a także o zatopieniu (dotychczas niepotwierdzonym) w pobliżu Wyspy Wężowej holownika Floty Czarnomorskiej „Wasilij Biech”.

Siły rosyjskie wyparły obrońców z Metiołkine na południowo-wschodnich obrzeżach Siewierodonecka i osiągnęły postęp w Toszkiwce na południe od Lisiczańska, co grozi okrążeniem zgrupowania ukraińskiego w rejonie Hirśke–Zołote. Siły ukraińskie odpierają natarcie na Zołote od wschodu i południa, jak również wzdłuż granicy obwodów donieckiego i ługańskiego (Berestowe na drodze Lisiczańsk–Bachmut i Mykołajiwka). Powstrzymują także nieprzyjaciela w rejonie miejscowości Krasnopilla na północ od Słowiańska i Rubiżne na północny wschód od Charkowa. Na styku obwodu chersońskiego z obwodami mikołajowskim i dniepropetrowskim oraz w obwodzie zaporoskim Rosjanie nie podejmowali działań ofensywnych, umacniali pozycje obronne i przesuwali wzmocnienia. W ukraińskim przekazie pojawiły się doniesienia, że doszło tam do kontrataku i wyparcia jednostek wroga w stronę Chersonia i Melitopola, nie zostało to jednak potwierdzone.

Wiceminister obrony ds. zakupów Denys Szarapow i szef logistyki Wojsk Lądowych Wołodymyr Karpenko poinformowali, że dostawy uzbrojenia z Zachodu pokrywają 10–15% potrzeb. W trakcie działań militarnych armia ukraińska miała utracić ok. 50% ciężkiego uzbrojenia – 1300 bojowych wozów piechoty, 400 czołgów i 700 systemów artyleryjskich. Zdaniem Karpenki do prowadzenia aktywnych działań bojowych potrzeba 40 brygad (przy szerokości pasa obrony wynoszącej 40 km) – w każdej po 100 bojowych wozów piechoty, 30 czołgów i 54 systemy artyleryjskie.

Na Ukrainę dotarły pierwsze cztery z 14 przekazanych przez Australię transporterów gąsienicowych M113AS4 (w wersji z dodatkowym pancerzem, chroniącym przed ogniem

karabinowym kalibru do 14,5 mm). O dostawie 35 posowieckich bojowych wozów piechoty oraz karabinów, hełmów i kamizelek kuloodpornych poinformowało Ministerstwo Obrony Słowenii. USA przekazały 11 śmigłowców Mi-17, co stanowi kontynuację wypełniania wcześniejszych zobowiązań (w kwietniu armia ukraińska otrzymała pięć śmigłowców tego typu). Z kolei sprzedaż czterech bezzałogowych statków powietrznych MQ-1C Grey Eagle miała zostać zablokowana w obawie przed zdobyciem wrażliwych technologii przez Rosję. Według portalu Politico w kolejnym pakiecie wsparcia Pentagon planuje umieścić cztery wieloprowadnicowe wyrzutnie pocisków raketowych HIMARS. Niemiecki „Bild” donosi, że dotychczas Berlin dostarczył 35% obiecaną Ukrainie pomocy wojskowej o wartości 192 mln euro. Do 7 czerwca RFN zaplanowała darowiznę w łącznej wysokości 542 mln euro, co daje jej czwarte miejsce wśród donatorów – po USA, Polsce i Wielkiej Brytanii. Waszyngton miał jednak jak dotąd przekazać 48% zapowiadzanego wsparcia (1,97 mld z 4,14 mld euro).

Sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy (RBNiO) Ołeksij Daniłow poinformował, że realizacja amerykańskiego programu pomocy Lend-Lease ma się rozpocząć w połowie lata. Przyznał, że rezerwy amunicji artyleryjskiej posowieckiego typu są na wyczerpaniu. Odnosząc się do sytuacji na Białorusi, podkreślił, że obecnie nie jest możliwe wznowienie rosyjskiej ofensywy z jej terytorium, gdyż jednostki wroga zostały przerzucone na wschód Ukrainy i w rejon Donbasu. Daniłow krytycznie ocenił wypowiedzi doradcy prezydenta Ukrainy Mychajło Podolaka, który twierdzi, że do osiągnięcia przewagi nad najeźdźczymi siłami potrzeba tylko 1000 haubic 155 mm, 300 wieloprowadnicowych wyrzutni raketowych i 500 czołgów. Według niego Podolak przekroczył swoje kompetencje, a do przekazywania tego rodzaju informacji uprawniony jest głównodowodzący siłami ukraińskimi. Przypomniął, że według prezydenta Zełenskiego kontrofensywa na pełną skalę wymaga co najmniej 10-krotnej przewagi technologicznej nad Rosjanami. Skrytykował również szefa frakcji parlamentarnej Sługi Narodu Dawyda Arachamiję za podawanie niepotwierdzonych danych o wysokich stratach osobowych ukraińskiej armii.

Służba Bezpieczeństwa Ukrainy poinformowała, że przeprowadziła zakrojoną na szeroką skalę operację specjalną, podczas której zneutralizowała sieć agentów Federalnej Służby Bezpieczeństwa. W Kijowie, Charkowie, Odessie, Zaporozżu, Dnieprze i Winnicy zatrzymano łącznie 19 osób, które korygowały ataki raketowe na miasta i rozpoznawały pozycje Sił Zbrojnych Ukrainy, a także zbierały dane o miejscach przetrzymywania rosyjskich jeńców wojennych oraz o członkach ukraińskiego ruchu oporu prowadzących aktywność na okupowanych terenach południowej części kraju.

Na zajętych przez Rosjan obszarach trwają działania na rzecz rusyfikacji pamięci historycznej oraz operacje dezinformacyjne. W Chersoniu ma zostać odsłonięty pomnik carycy Katarzyny II – założycielki miasta. W Melitopolu kolportuje się gazety z fałszywymi oświadczeniami głównodowodzącego Sił Zbrojnych Ukrainy gen. Walerija Załużnego o rzekomej utracie Zaporozża i fatalnych nastrojach w armii ukraińskiej. Trwają roszady kadrowe we władzach kolaboranckich. Według służb ukraińskich niepowodzenia w przełamaniu oporu ludności nieakceptującej planów włączenia regionu do Rosji podważyły zaufanie okupanta do miejscowych kolaborantów. Są oni stopniowo wymieniani przez osoby kierowane z samozwańczych republik, w tym Donbasu, lub obywateli Rosji.

Podczas wizyty prezydenta Wołodymyra Zełenskiego w Odessie szef lokalnej wojskowej administracji obwodowej oznajmił, że 39 statków z 14 krajów świata pozostaje

zablokowanych w portach obwodu odeskiego. Podczas spotkania omówiono sposoby zorganizowania korytarza dla wyeksportowania z nich produktów rolno-przemysłowych. Według ukraińskiego MSZ do odblokowania ukraińskich portów niezbędne jest powołanie misji międzynarodowych sił morskich, której aktywność musi uwzględniać możliwe rosyjskie prowokacje mające na celu zakłócenie bezpiecznej żeglugi.

17 czerwca szefowa KE Ursula von der Leyen wyraziła przekonanie, że pomimo pozytywnej rekomendacji KE w kwestii nadania Ukrainie statusu kandydata do UE (decyzja zapadnie 23–24 bm.) tempo procesu akcesyjnego i tak będzie zależało głównie od tego państwa. Z kolei prezydent Zełenski podkreślił, że z powodu oczekiwanej decyzji szczytu UE rozpoczynający się tydzień będzie historyczny. 17 czerwca w Kijowie po raz drugi złożył wizytę brytyjski premier Boris Johnson (po raz pierwszy przyjechał w kwietniu). W rozmowach z Zełenskim omówił potrzeby Ukrainy w zakresie dostaw broni ciężkiej i systemów obrony przeciwlotniczej. Rozmawiano też o gwarancjach bezpieczeństwa dla tego kraju, wsparciu gospodarczym oraz o zaostrzeniu sankcji wobec Rosji i o przyszłych reparacjach z jej strony.

Ukraińskie Ministerstwo Sprawiedliwości postuluje zawarcie umowy międzynarodowej w sprawie ustanowienia mechanizmu kompensacji strat spowodowanych rosyjską agresją, w tym powołania stałej komisji do rozpatrywania roszczeń odszkodowawczych. W ramach umowy państwa nią związane miałyby blokować i konfiskować rosyjskie aktywa oraz przekazywać je do specjalnego funduszu aktywów.

Rada Najwyższa przyjęła ustawę zakazującą importu literatury rosyjskojęzycznej. Ograniczenia będą dotyczyły książek z Rosji i Białorusi, a także publikacji, których autorzy mają rosyjskie obywatelstwo. Od 1 stycznia 2023 r. na Ukrainie mają być wydawane i rozpowszechniane książki wyłącznie w językach ukraińskim, rdzennych narodów Ukrainy oraz urzędowych Unii Europejskiej. Ustawa dopuszcza wwożenie literatury rosyjskojęzycznej na własny użytek w liczbie do 10 egz. (Ukraiński Instytut Książki poinformował, że z funduszy bibliotecznych w całym kraju będzie musiało zostać usuniętych ponad 100 mln egz. dzieł propagandowych). Rada Najwyższa przegłosowała również ustawę zakazującą emitowania muzyki rosyjskiej w mediach oraz w sferze publicznej, a także występów oraz prezentacji teledysków wykonawców wspierających rosyjską agresję. Ograniczenia mają obowiązywać do czasu zakończenia inwazji i wyzwolenia wszystkich terytoriów okupowanych.

Komentarz

- Rosjanie okresowo powtarzają uderzenia rakietowe na atakowane wcześniej cele, zwłaszcza obiekty infrastruktury paliwowej i transportowej. Strona ukraińska potwierdzała wcześniej, że dochodzi do zniszczeń uniemożliwiających ich eksploatację, niemniej podejmowała próby przynajmniej częściowego przywrócenia ich do użytku. Szczególny przypadek stanowi rafineria w Krzemieńczuku, na którą przeprowadzono od marca trzy duże uderzenia (ok. 10 rakiet w każdym) oraz kilka mniejszych ataków. Należy przyjąć, że przywrócenie produkcji w rafinerii w warunkach wojennych nie będzie możliwe. Obecnie, po przeprowadzeniu napraw, służy ona jednak jako skład paliwa. Po zniszczeniu dużej części infrastruktury paliwowej zapewnienie stabilnego zaopatrzenia walczących w materiały pędne i smary jest jedną z największych – na równi z

niedoborem ciężkiego uzbrojenia – bolączek armii ukraińskiej. W przypadku dalszego wstrzymywania się państw zachodnich z przekazaniem jej systemów obrony powietrznej problem ten będzie się pogłębiał.

- Wypowiedź sekretarza RBNiO sygnalizuje zakłócenia w polityce informacyjnej bezpośredniego otoczenia prezydenta. Ukraińscy urzędnicy, realizując cel polityczny, jakim jest wywarcie presji na państwa zachodnie w kwestii kontynuowania i zwiększenia dostaw uzbrojenia, zaczęli powiadamiać o kolosalnych stratach sił ukraińskich. Wbrew zasadom „cenzury wojennej” swojego stanowiska nie uzgodnili z dowództwem armii. Brak dyscypliny w formułowaniu komentarzy na temat aktualnej sytuacji na froncie może wywołać chaos informacyjny i obniżyć zaufanie społeczne do władz.